

Paweł Skalski

"Tajemnice zakonu maltańskiego",
Jarosław Sozański, Warszawa 1993 :
[recenzja]

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 2/2, 230-232

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jarosław Sozański, *Tajemnice zakonu maltańskiego*. Warszawa 1993, ss. 144.

Dokładnie ćwierć wieku temu ujrzała światło dzienne praca historyka, a zarazem kawalera maltańskiego, Pawła Czerwińskiego pt.: *Zakon Maltański i stosunki jego z Polską na przestrzeni dziejów; szkic historyczny*. Niestety praca ta wydana została w Londynie przez jedno z wydawnictw emigracyjnych i siłą rzeczy mogła trafić jedynie do wąskiego kręgu odbiorców, zainteresowanych dziejami Suwerennego Zakonu Rycerskiego Kawalerów Maltańskich Świętego Jana Jerozolimskiego. Była ona w powojennej historiografii polskiej dotychczas jedyną próbą ukazania, choćby w zarysie, pełnej historii tego zakonu rycerskiego, którego znaczenie i zasługi dla rozwoju cywilizacji i kultury europejskiej są w naszym kraju niemal w ogóle nieznanne. Dlatego też z uznaniem, zarówno dla autora, jak i wydawnictwa, należy przyjąć pojawienie się na naszym krajowym rynku wydawniczym książki dra Jarosława Sozańskiego, szczególnie wobec wielu przeinaczeń i nieporozumień na temat zakonu maltańskiego, publikowanych przez polską prasę. Autor jest doktorem nauk prawnych, specjalizującym się w prawie międzynarodowym. Problematyką joannitów (gdź tak pierwotnie powszechnie nazywano członków tego zakonu) zajmuje się od 1985 roku. Opublikował kilka artykułów na temat statusu prawnomiędzynarodowego zakonu.

Dr Jarosław Sozański już we wstępie zwraca uwagę na nikłą wiedzę o tymże zakonie, nie tylko w Polsce, ale i na świecie, mimo powszechnego szacunku jakim cieszy się obecna medyczna i charytatywna jego działalność. Niestety przedstawiając następnie najbardziej znane zakony rycerskie, autor nie ustrzegł się od pewnych nieścisłości. O ile bowiem, powstanie krzyżaków, wskutek oddzielenia się rycerzy niemieckich od zakonu joannitów jest faktem niezbitym, o tyle przypisywanie tworzenia się templariuszy, na wzór szpitalników stanowi poważny błąd. Charakter organizacyjny Ubogich Braci Świątyni Salomona w sposób znaczący odbiegał od charakteru organizacji Zakonu Rycerskiego Szpitala Sw. Jana Jerozolimskiego. Ponadto zarzut stawiany templariuszom, o braku poszanowania dla arystokratycznego pochodzenia członków jest bezpodstawny, bowiem podział braci na trzy grupy: braci-rycerzy (do której należeli wyłącznie szlachetnie urodzeni), braci-kapłanów i braci służebnych został wprowadzony dopiero kilkadziesiąt lat później i to mniej więcej w obu zakonach równocześnie. Na niewątpliwe uznanie zasługuje omówienie przez autora znaczenia joannitów w kreowaniu wzorców ówczesnej obyczajowości, kultury, sztuki, nauki rzemiosła wojennego. Ich działalność stanowiła później inspirację dla organizatorów ruchu czerwokrzyżskiego. Wstęp kończy krótkie omówienie najistotniejszej literatury przedmiotu, które niestety nie obejmuje kilku bardzo istotnych prac.

Autor w przedstawieniu dziejów zakonu maltańskiego przyjął metodę chronologiczną, dzieląc swoją pracę na poszczególne rozdziały według ważniejszych wydarzeń historycznych dotyczących ogólnych dziejów zakonu, na ich tle przedstawiając najistotniejsze etapy jego rozwoju w Polsce. Rozpoczyna od propozycji joannitów. Podkreślając brak zgodności historyków co do sposobu, daty i etapów powstawania bractwa szpitalników, ukazuje dwie najbardziej prawdopodobne wersje tych wydarzeń (rozd. 1). Nie poprzestaje na wymienieniu prawdopodobnego założyciela, ale w oparciu o tradycję zkonną, jak i dociekania badaczy przedmiotu stara się przybliżyć, na tyle na ile jest to możliwe, mało dziś znaną postać bł. Gerarda. Pierwsza krucjata, zdobycie Jerozolimy i utworzenie Królestwa Jerozolimskiego przyniosły zmianę charakteru zakonu. Joannici z bractwa szpitalnego przekształcili się w zakon rycerski, co spowodowało zmianę całej dotychczasowej organizacji, jak i głównego celu zakonu (rozd. 2). Dobrze wrażenie psuje tutaj niezajomość znaczenia pojęcia klauzura, które autor, utożsamiając z wysokim murem, tłumaczy względami bezpieczeństwa, a później obroną prestiżu szpitalników. Reorganizacja joannitów

przyniła się do wzrostu popularności zakonu, a co za tym idzie dalszego jego rozwoju, otwierania nowych domów we wszystkich niemal krajach Europy (rozdz. 3). Na szczególną uwagę zasługuje ukazanie, choć w bardzo dużym skrócie i uproszczeniu, codziennego życia braci w macierzystym domu w Jerozolimie. Po upadku Jerozolimy sytuacja placówek zakonnych w Ziemi Świętej stawała się coraz cięższa. Niemal z każdym dniem mimo zaciętej obrony, głównie ze strony zakonów rycerskich, tereny łacinników kurczyły się, aż do upadku ostatniego ich bastionu Akki, w obronie której joannicy wraz z templariuszami odegrali niepoślednią rolę (rozdz. 4). Jeszcze przed upadkiem Jerozolimy, pierwsi szpitalnicy przybyli do Polski, gdzie zaczęli tworzyć swoje placówki zwane komandoriami, które podlegały Wielkiemu Przeoratuwi Polski, Czech, Austrii, Węgier, Styrii i Karyntii. Niestety wśród wymienionych polskich placówek zakonu znalazły się też pomyłkowo domy krzyżaków z czerwoną gwiazdą, którzy przez wiele kancelarii książęcych również byli nazywani szpitalnikami – błąd ten popełnia bardzo wielu badaczy historii zakonu w Polsce (rozdz. 5). Po zdobyciu Akki, joannicy przenieśli swoją stolicę początkowo na Cypr, a po opanowaniu przez nich Rodos, siedzibą władz centralnych stała się ta właśnie wyspa. Zmiana ta przyniosła również pewne przeobrażenia organizacyjne, dotyczące głównie obyczajów i sposobu naboru członków do zakonu, jak również dalszy rozkwit, przerwany dopiero w 1522 roku zdobyciem wyspy przez oddziały sułtana Sulejmana II Wspaniałego (rozdz. 6).

Po odpadnięciu od Polski Śląska i Pomorza Zachodniego przez długi czas jedyną polską komandorią joannitów była komandoria poznańska, przeżywająca wraz z dziejami ojczyzny swoje wzloty i upadki, walkę o prawo nominacji jej zwierzchnika (między królem Zygmuntem Augustem a wielkim mistrzem zakonu), aż wreszcie ostateczną kasatę pod rządami pruskimi (rozdz. 7). Po upadku Rodos i kilkuletniej tułaczce w 1530 roku zakon otrzymał od cesarza Karola V wyspy: Maltę i Gozo oraz miasto Trypolis Afrykański (utracone w 1551 roku). Przez szereg lat aż do załamania potęgi ottomańskiej w bitwie pod Wiedniem kawalerowie maltańscy odpierali ataki wojsk tureckich, przeżywając kolejny etap rozkwitu zakonu. Niestety wraz z upadkiem Turcji, głównego przeciwnika zakonu, zaczął upadać również duch i morale joannitów. Coraz bardziej przywiązywali się oni do bogactwa tego świata i mimo wielu osiągnięć, głównie w sztuce budowy okrętów i medycynie, nie zdołali przetrwać oblężenia wyspy przez wojska Napoleona Bonapartego (rozdz. 8). W tym czasie po wielu perypetiach i staraniach, wkrótce po I rozbiorze Polski utworzono Wielki Przeorat Polski oraz sześć nowych komandorii, któremu kres położyły dalsze rozbiory (rozdz. 9). Jeszcze przed upadkiem Malty władze zakonu nawiązały kontakty z Rosją, szukając u niej poparcia przeciw zagrażającej im ogarniętej rewolucją Francji. Nic więc dziwnego, że po upadku wyspy część kawalerów właśnie tam się schroniła. Wykorzystując tę sytuację car Paweł I obwołał się wielkim mistrzem zakonu, nie zważając na protesty kawalerów hiszpańskich i papieża, który w tej sytuacji skasował godność wielkiego mistrza. Dopiero jego następca car Aleksander I zrzekł się tej godności co umożliwiło kawalerom maltańskim wybór nowego zwierzchnika, ale już bez tytułu wielkiego mistrza. Tułaczka władz zakonnych zakończyła się dopiero w połowie XIX wieku, gdy osiadły one w Rzymie przy Via Condotti. Upadek wyspy oraz kasaty dóbr zakonnych w wielu krajach Europy zmusiły władze zakonne do pewnej reorganizacji, w wyniku której mogły zawiązywać się narodowe stowarzyszenia zakonne, grupujące członków nieprofesjonalnych (nie składających ślubów zakonnych). Tak reorganizowani kawalerowie nieśli pomoc w obu wojnach światowych (rozdz. 11-12). Również w trudnej sytuacji znaleźli się polscy kawalerowie maltańscy, po rozbiorach pozabawieni własnego państwa. Dopiero po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. rozpoczyna działalność Polski Związek Kawalerów Maltańskich, organizując szereg szpitali maltańskich i ambulatoriów. Także i w czasie II wojny światowej jego członkowie nieśli pomoc w okupowanej Warszawie rannym żołnierzom AK i ludności

cywilnej, narażając życie. Po wojnie władze komunistyczne nie pozwoliły na odwołanie Związku, który reaktywował się w roku 1949 w Londynie (rozdz. 13). Po 1945 r. niełatwy okres przeżywał cały zakon maltański, który stracił szereg swych placówek w Europie Wschodniej, w latach 50-tych popadł w konflikt ze Stołicą Apostolską, zakończony szczęśliwie uchwaleniem nowej Karty Konstytucyjnej zakonu w 1961 roku. Od tego czasu kawalerowie maltańscy przeżywają kolejny etap rozwoju, choć w porównaniu do poprzednich znacznie skromniejszy (rozdz. 14). Suwerenny Zakon Rycerski Kawalerów Maltańskich Św. Jana Jerozolimskiego nie jest jedynym do dziś istniejącym zakonem rycerskim, ale na pewno najprężniejszym i najsławniejszym, a jego organizacja, stroje, ordery, zabytki i działalność do dziś przyciągają nowych kandydatów (rozdz. 15-19).

Praca opiera się głównie na opracowaniach, choć nie brak w niej wielu odniesień źródłowych, które autor czerpał w Bibliotece Królewskiej na Malcie (tam mieści się obecnie Archiwum Zakonu) oraz w Archiwum Wielkiego Magisterium w Rzymie. Na szczególną uwagę zasługuje korespondencja królów polskich z władzami zakonu, obejmująca bardzo wiele różnych spraw: począwszy od traktatów i próśb o pomoc w walce z Turkami, a skończywszy na listach polecających poszczególnych kandydatów na kawalerów maltańskich (rozdz. 10). Ponadto autor niezwykle barwnie opisuje ostatnie konklawe zakonu, jakie miało miejsce w kwietniu 1988 roku, a także przytacza tłumaczenie protokołu oficjalnej wizyty ostatniego wielkiego mistrza Andrew Wloughby Ninian Bertie u papieża Jana Pawła II w 1988 roku.

Autor w swej pracy nie starał się stworzyć pełnej syntezy historii tego niezwykle interesującego, a tak mało znanego zakonu. Jego widocznym zamierzeniem było przekazanie najistotniejszych etapów dziejów joannitów, ukazanie ich wpływu na oblicze naszej kultury i cywilizacji, z czego nie do końca potrafimy sobie zdać sprawę. Istotnym mankamentem tej pracy jest zbyt skrajne skoncentrowanie się na grupie rycerzy (kawalerów), z pominięciem kapelanów i braci służebnych, jakby nie odgrywali oni w zakonie żadnej roli. Ponadto nieznanomość terminologii kościelnej powoduje, że w niektórych miejscach pojawiają się rażące nieścisłości, jak choćby *msza w intencji Ducha Świętego* na rozpoczęcie konklawe.

Praca została wydana bardzo starannie. Tłumaczenie bulli zatwierdzającej Polski Związek Kawalerów Maltańskich, bulli nominacyjnej kawalera maltańskiego, bogata szata graficzna, liczne ilustracje, listy, wykazy, słowniczek ważniejszych terminów używanych w zakonie maltańskim i mapy doskonale uzupełniają treść książki i ułatwiają jej lekturę. Książkę tę poleciłbym głównie młodym adeptom historii, mogącym poszerzyć swój zasób informacji o tym niezwykle frapującym zakonie rycerskim (a zwłaszcza jego najnowszych dziejach), o którym wielu uważa, że ich historia skończyła się w mrokach średniowiecza.

PAWEŁ SKALSKI

Spoleczne konsekwencje transformacji ustrojowej, pod red. M. Grabowskiej, K. Pankowskiego, E. Wnuk-Lipińskiego. Warszawa 1994, ss. 203.

W dobie dokonujących się w Polsce przemian społeczno-gospodarczo-politycznych ujawnia się wiele nowych, istotowo ważnych, problemów, które stają się przedmiotem nie tylko praktycznych rozstrzygnięć, ale także naukowych analiz. Jednym z fundamentalnych zagadnień w dobie polskiej transformacji ustrojowej są jej społeczne konsekwencje. W związku z tym warto odnotować publikację: „*Spoleczne konsekwencje*